N^er. 14.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 17 LUTEGO 1824 ROKU WE WTOREK.

Redakcya Monitora Warszawskiego, nie pochlebiaiąc sobie aby pismo powyższe, zaraz w początkach powstania iego, znaczny znalazło pokup, kazała tylko ośmset Exemplarzy wybiiać; gdy zaś cały ten nakład iuż iest rozebrany, przeto ma honor uwiadomić publiczność, iż odtąd tylko na drugą połowę Igo kwartału to iest: na Nrów 13, *za cenę Złł. trzech Prenumerata przyymowana będzie.*

WARSZAWA.

Jego Cesarzowiczowska Mość W. Xiąże Konstanty, wyiechał dnia 14 b. m. wieczorem do Petersburga.

— O JP. *Würflu* umieścił Dziennik *Hesperus* następuiący artykuł: „Z Pragi 10. Grudnia r. 1823. P. Wacław *Würfel*, rodowity Czech, który teraz iest Professorem przy Conservatorium Muzyki w Warszawie, przybył do nas w Listopadzie r. b. po dziesięcioletniéy niebytności, i dał się słyszeć w dwóch Koncertach na Fortepianie; grał po większéy części przedmioty własnéy kompozycyi. Huczne oklaski okryły wyborną grę iego, którą dowiodł, że pomiędzy mistrzami tego instrumentu nie w pospolitym stoi rzędzie. Co do iego kompozycyy, dosyć iest nadmienić, że P. *Würfel* iest uczniem naszego (i za granicą sławnego) *Tomaszka*. Są one nader czysto i z gustem pisane. — Z Wiednia, dokąd się teraz udał, przyiedzie znowu do nas, a potém przez Drezno i Berlin uda się na powrót do Warszawy.

— Ulica Jerozolimska, iedna z naypięknieyszych w Warszawie, przedłużoną zostanie w prostéy linii aż do Wisły. Odkryie się widok wspaniały na Wislę, Saską kępę i całą okolicę zawiślańską, a mieszkańcom *Solca* wjazd wygodny przybędzie. Roboty około urządzenia téy ulicy, kierowane przez Dyrekcyą Jlną Dróg i Mostów, rozpoczną się w r. b.

— P. *Sonntag* wylitografował portret ś. p. Jenerała Dywizyi *Sokolnickiego*. Rysy tego znakomitego Jenerała są dokładnie trafione

— Od Numeru przyszłego umieszczane będą w Monitorze codzienne dostrzeżenia meteorologiczne, czynione w Warszawie przez W. *Magiera*.

z PARYŻA 2 Lutego.

Sąd Policyi poprawczéy skazał JP. Wiktora *Ducange* na dwa miesiące więzienia i 100 franków kary pieniężnéy, za obrazę wstydu i obyczayności w iednem mieyscu ostatniego romansu swego pod tytułem: *Thélène, ou l'Amour et la guerre*.

— W ciągu roku 1823 Francya utraciła tylu znakomitych mężów: Z woyskowych, Jenerałów: *Dumouriera* i *Carnota* obu za granicą. Marszałka *Davoust* (Xcia Eckmühl), Jenerała *Conchy* (w Hiszpanii); Jenerałów *Damas*, *Villot*, *Chambarlhac* i *Chauvigny de Blot*. Z Parów: Arcybiskupa z Besançon, *Courtois de Pressigny*, byłego Ministra spraw wewnętrznych P. *Montalivet*, P. *Haubersat* i Xcia *Caylus*. Z deputowanych Pana *Lambrechts*, *Savoye Rollin* i *Chabrol*. Z duchownych: Arcybiskupa de *Bernis*, Biskupów, *Jauffret*, *Osmond*, *Lacombe* i *de Labonne*, w Kanadzie. Z Literatów, *d'Avrigny*, *Chaussart*, *Grosier*, *Quetant*, *Beannoir*, *Dieulafoi*, *Leger*, *Nougaret* i *Llorente*. Z akademii Umieiętności, *Breguet*. Z liczby mężów którzy się pod różnemi rządami wsławili, umarli następuiący: Były Minister Woyny *de Grave*, były Prefekt *La Chaise*, Dyrektor handlu xięgarskiego za Napoleona *Pommereul*; były deputowany *Gouen-Moysan* i *Soubrebost* i niecnéy pamięci były członek Konwencyi Thomasz *Lindet*. Kunszta utraciły malarzy *Hue*, *Swebach* i *Prudhon*, Rytownika *Girardet*, Żeglarza nadpowietrznego *Garnerina* młodszego i śpiewaka *Garat*. Teatra: aktora traicznego Pawła *Dabadie Fleuriet*, *Genny*, *Genies* i *Valette*.

— W ostatnią niedzielę Arcybiskup Paryzki w kościele Karmelitów, dawał poświęcenie Biskupowi *Langres* i Biskupowi *Jmeri*, assystowali Arcybiskupowi Biskupi z *Saint-Dié* i Hermopolitański.

— Jenerał *Donnadieu* przybył tu i wczoray był w Tuileryach.

— Rozchodzi się pogłoska że Xiąże *Polignac* Poseł w Londynie i Xiąże *Montmorenci-Laval* Poseł w Rzymie (dawniéy w Madrycie), pomieniaią się na swe mieysca.

— Z listów z Tulonu dowiaduiemy się, że oddział flotty Angielskiéy wypłynąwszy niedawno z Malty, posunął się aż ku brzegom Barbaryyskim, nic nie rospoczynaiąc. Zdaie się że główném téy flottylli przeznaczeniem było, rozpoznać doskonale wybrzeża, i zasięgnąć dokładnych wiadomości o potędze i środkach obrony portów barbaryyskich. Po czém wróciła do Malty, gdzie się okręty woienne zbieraią, a nawet wiele z okrętów krążących na wschodzie przybyło. Admirał Moore, w Malcie oczekuie nowych instrukcyy od swego Rządu.

z MADRYTU 22 Stycznia.

Podług gazety Madryckiéy z d. 15 N. Pan zatrzymał dla siebie prawo rozdawania ozdób roialistom przeznaczonych, odeymuiąc kapitanom ieneralnym dawniéy im udzieloną moc wspomnionego rozdawania. Nie wątpimy bynaymniéy że nadużycia do podobnego kroku znagliły; gdy bowiem idzie o względy, lub zyskowne posady, tłumem zbiegaią się wszyscy i każdy nazywa się roialistą. Znamy zagorzałych konstytucyonistów, nawet ochotników narodowéy milicyi, którzy system swóy przy zgonie uyrzawszy, za zbliżeniem się woyska postępuiącego na wybawienie Króla, przechodzili do Francyi, aby sobie na imie roialisty zasłużyć, a tym sposobem przy dawnéy utrzymać się posadzie. Widzieliśmy i takich, którzy dla zasłonienia się od wszelkiéy straty z iedną i drugą łączyli się stroną, chyląc się zawsze więcéy ku przemagaiącéy. Żeby się iednak nie dadź ułudzić ludziom, których cała opiniia ma główną zasadę w żołądku, należy wybadać ich postępowanie wcześnieysze i późnieysze a nie mieszać ich z prawdziwemi roialistami, którym należne względy i ozdoby, sobie przywłaszczaią. W ogóle prawdziwi słudzy Króla należą do téy klassy ludzi, którzy o żadne nie ubiegaią się urzędy; dodaiemy *w ogóle*, gdyż i między urzędnikami znayduią się zacni ludzie, których rewolucya ich posad pozbawiła: mówimy iedynie o tych co wolni od wszelkich namiętności, nigdy się otwarcie za sprawą Króla nie odezwali, a takich liczba iest znaczna. Klassyfikacya podobna iest konieczną: w rzeczy samév, ci którzy krew przelewali, ci którzy za wyznanie iawne swych opiniy prześladowani, osobiście lub na dobrach swoich cierpieli, ci wszyscy którzy wprost lub ubocznie przykładali się do przywrócenia prawości, ci tylko iedynie na względy Króla i nagrody zasługuią. (*Mon. Par.*)

— *Urrutia* były konsul w Gibraltarze, *Vial* były Intendent korpusu Quesady, i syn Markiza *Casa-Yrujo*, mianowani zostali naczelnikami Bióra w Ministeryum interessów zagranicznych.

— Mianowany na mieysce Hr. *Offalia* Ministrem sprawiedliwości D. J. Tadeo de *Colomarde* (nie *Colomanda*) Sekretarz Rady Kastylskiéy, odmówił przyięcia tego urzędu, lecz N. Pan, nie chce zezwolić na odmówienie iego.

— *Restaurador* donosi, iż w Saragossie 14 Comuneros uwięziono, poczem 50 rewolucyonistów spiesznie uciekło.

z LONDYNU 31 Stycznia.

— Doszły tu smutne wiadomości z *Para* miasta brazylskiego nad uyściem rzeki *Tocantin*. Jeżeli mamy dać wiarę rozmaitym powieściom mało co różnym od siebie, to wybuchnęło tam gwałtowne powstanie ludu; ze wszystkich stron rozlegał się okrzyk: « Niech żyie Cesarz Don Pedro, śmierć Europeyczykom! » Niektórzy z nich byli napadnięci i zamordowani od buntowników, którzy się potém udali do pałacu, zabrali w nim znaczną ilość broni i uwięzili Gubernatora. Kapitan *Greenfell*, dowódzca brygu woiennego *Maranhad* stoiącego tam na kotwicy, przyprowadził go czémprędzéy do stanu obronnego, i posunął się z wszystkiemi Europeyczykami, których tylko można było uzbroić, przeciwko buntownikom popełniaiącym wszystkie zbrodności. Pokonano ich nareszcie, zabrano z nich 250 w niewolę i wsadzono ich na spód okrętu. Usiłowali wyłamać się stamtąd i straż musiała ognia do nich dawać; gdy nazaiutrz otworzono więzienie, znaleziono 4 tylko osoby przy życiu, na innych zaś widać było ślady uduszenia; domyślono się iż z rospaczy sami sobie życie odebrali. Lud iest w naywyższym stopniu oburzony, osobliwie

przeciw Anglikom, gdyż Kapitan *Greenfell* do tego narodu należy.

—Dnia 27 Stycznia obchodziło Towarzystwo Armatorów (właściciele okrętów) rocznicę założenia swego. P. *Canning*, Lord *Liverpool*, P. *Huskisson* i wiele innych nayznakomitszych osób, byli uczestnikami biesiady. P. *Canning* miał następuiącą mowę:

Mylordowie, i Mości Panowie, niepodobna mi iest wyrazić wdzięczności moiéy za sposób w iakim przyięliście wzmiankę imienia mego, gdy połączywszy ie z imieniem moich towarzyszów, poleciliście nam baczność na morską potęgę i sprawę oyczyzny; przez to przypomnieliście nam tylko że, iesteśmy ministrami Angielskiemi. (Wielkie oklaski.) Mości Panowie! ieźli ukontentowanie, którego doznaię z powodu uprzeymego przyięcia od tak licznego grona współziomków moich, powiększyć co zdoła, to zapewne uwaga, że wyobrażacie sprawę która w naywyższym stopniu Anglią obchodzi. (Oklaski.) Jeźli Anglia osiągnęła stopień daleko wyższy, niźli ten, którego po swoiéy ludności i rozległości spodziewać się mogła, przyczyną tego nadewszystko iest baczność na potęgę morską, któréy stróżami iesteście w czasie pokoiu, gdyż dostarczacie potrzebnych środków zapewnienia kraiowi naszemu zwycięstwa na morzu w czasie woyny. (Oklaski.) Przez znaczny przeciąg lat, powinność wciągnęła Anglią w sprawy przechodzące obręb naszych interressów i posiadłości; należyć musieliśmy do walki z całym światem, a kiedy iedną ręką kierowaliśmy tróyzębem morskim, drugą zdolni byliśmy rzucać pioruny Marsa. (Wielkie oklaski.) Jak kolwiek znakomite dokonaliśmy dzieła, iakakolwiek chwała spłynęła z tego na wyspę naszą tak szczupłéy rozległości, a tak świetnie odznaczaiącą się na lądzie i morzu; nie zapominaymy nigdy, że *tu* znayduie się zasada tych wszystkich tak znakomi tych czynów, *tu*, w armatorach morskich W. Brytanii. Niezapominaymy nigdy, że mieyscem dziedziczného chwały naszéy był ten ocean, który rozdzielaiąc od siebie narody, połącza ie wszystkie z Anglią. (Oklaski.) Powinniśmy się cieszyć, że po tylu wysileniach w ostatniéy woynie czynionych, po zmordowaniu zwykle następuiącym w pierwszych chwilach pokoiu, Angliia, z szybkością odzyskuie wrodzoną i pierwotną siłę; powstaiemy iak olbrzymy, pracą, nie zaś snem odzyskawszy czerstwość naszą. Tak iest, ci którzy iak członkowie tego towarzystwa znaią taiemnicę naszéy siły, i talizman naszéy potęgi, z szczególnym upodobaniem uyrzą do iakiego stopnia usiłowania nasze w wydarzonéy sposobności doyśdź mogą. Sprawiedliwie polecacie nam te środki naszéy siły, te zródła naszéy potęgi! (Oklaski). Żadna ieszcze epoka nie wróżyła nam znacznieyszego i trwalszego wzrostu pomyślności. Mam zaufanie, iż żaden nieprzyiemny wypadek iéy biegu nie przerwie. Lecz gdyby się miał wydarzyć, przypomnieymy sobie przeszłość i z bezpieczeństwem oczekuymy przyszłości, tak piękné, iak obecność.

— Kiedy owa moralna siła iaką posiada wolność druku, staie się narzędziem szkodliwém, należy ostrzedz publiczność o wpływie tak szkodliwym dla naydroższych interessów społeczności. Podobne przykłady tak często zdarzaią się w Gazecie *Times*, iż przytaczaiąc ie, znudzilibyśmy czytelników; iednakże Dziennikarza obowiązkiem iest: wykazywać te przynaymniéy co powszechną zgrozę obudzić mogą.

Rząd francuzki postanowił wynagrodzić kupcom straty ich, z powodu rabunku przez Korsarzy hiszpańskich w ostatniéy woynie poniesione. Takowy środek, dowodzi zaiste wielkiéy wspaniałomyślności, i z wdzięcznością zapewne przyiętym będzie od tych, którym wprost lub pośrednio korzyść zapewnia. Między iednymi lub drugimi znaleźć się może iaki Kupiec Angielski; lecz *Times* wszelkiemi siłami stara się wzbudzić niechęć Rządu Francuzkiego, przeciw tym osobom, twierdząc że nasi kupcy śmieią się z tego postępowania, że ie poczytuią za wspaniałomyślność w rodzaiu Don Quixota, i że wcale dobrowolnéy obietnicy nie ufaią. Obiaśnienie tak podłe i haniebne czynu chwalebnego, dowodzi wstydu i zgryzoty, iakich doświadcza pisarz radykalista, gdy rząd prawy działa według polityki wielkiéy i szlachetnéy.

(*New. Tiwes*)

— Z Jamaiki doszły wiadomości że pomiędzy niewolnikami odkryto znowu spisek i zamiary buntu. Uwięziono ośmiu hersztów i stracono ich natychmiast.

— Gazeta *Morning-Chronicle* główną przyczynę wypadków w Brazylii przypisuie kłótniom spokoyność publiczną mieszaiącym i intrygom *Andradów*. Familia ta z trzech braci składaiąca się, rodem z prowincyi St. Paul, należała, mówi wspomniona Gazeta, do naygłównieyszych sprężyn Brazylskiéy rewolucyi, i w początku iéy posiadała zupełne zaufanie Cesarza i publiczności. Dwaj bracia byli Ministrami mianowani, ieden do interessów zagranicznych, drugi do spraw wewnętrznych; prócz tego wszyscy trzéy byli członkami zgromadzenia deputowanych. Gdy tym sposobem przy styrze Rządu byli, dochodziły do uszu Cesarza skargi o nieprawne i bez iego wiedzy dokonane uwięzienia w prowincyi St. Paul; a przy ściśleyszém badaniu, wykazało się że *Andradow* osobista zawiść do podobnego postępowania skłaniała. Cesarz urażony tém, obudwóch Andradów od ministerstwa uwolnił, ci zaś odtąd wszelkiemi siłami starali się, zamieszanie w interessa publiczne Brazylii wprowadzić. Starali się lud przekonać, że Cesarz potaiemnie z Portugalią i innemi Europy Monarchami ma związki, rozsiewali niezgodę między rodowitemi Brazylczykami i oficerami Europeyskiemi w służbie Cesarza będącemi. Nadewszystko w zgromadzeniu Deputowanych opierali się wszelkim proiektom ze strony Ministrów swych następców podawanym. Gdy Lordowi Cochrane tytuł Markiza Maranham udzielony został, powstali przeciw temu, twierdząc iż się to prawom kraiowym sprzeciwia. Cesarz przez ich fakcyą oczerniony, a nawet pozbawiony prawa, przez udzielenie tytułów i godności, nagradzać wyświadczone mu usługi, uyrzał się w końcu zmuszonym, zgromadzenie rozwiązać, a niebezpieczne osoby oddalić; mimo tego iednak wyznaczył im pensyą i maiątku ich zagarniać nie pozwolił.

— Podług listów odebranych z *Porto-Rico* przyszła tam francuzka fregatą wiadomość, o uwolnieniu Króla Hiszpańskiego i obaleniu rządu konstytucyynego, i rozeszła się wśród huku dział; odśpiewano *Te Deum* na podziękowanie za to zdarzenie szczęśliwe.

z LIZBONY 8 Stycznia.

Gazeta de Lisboa zawiera następuiący artykuł:

Donieśliśmy iuż, że Parlament Angielski odłożony został do 3go Lutego; niektórzy dziennikarze rozumieią, że zaymie się on sprawą Ameryki południowéy. Nie wiemy pod iakim względem, podług ich zdania, roztrząsanie téy sprawy nastąpićby mogło. Wzgląd na widoki handlowe iakiego bądź kraiu, wzięty za powód mieszania się w interessa wewnętrzne innego niepodległego narodu, gdy tenże tego mieszania się niewzywa, iest smieszną niedorzecznością, przeciwną wszelkim zasadom prawa narodów; również; podług przyiętych powszechnie zasad prawa publicznego i prywatnego, niewolno zmieniać stanu własności mimo woli właścicieli. Przypuściwszy nawet cel godny pochwały, nie wystarcza to na usprawiedliwienie środków. Ponieważ tak ze strony Hiszpanii, iako i Portugalii, nie ma żadnego wewnętrznego lub zewnętrznego zobowiązania, któreby praw iakiego bądź narodu do wspomnionych prowincyy zamorskich dotyczeć się mogło; więc oczywistą iest rzeczą, że oba mocarstwa maią moc w całéy obszerności swoich praw przyrodzonych i politycznych, urządzić interessa Kraiów, w których założyli osady kosztem swoiéy ludności i bogactw, i które rzeczywiście tworzą część tychże mocarstw. W tak oświeconym wieku, ze smutkiem postrzegamy, że wielu pisarzy w spekulacyach i teoryach swoich, względem Hiszpańskich i Portugalskich posiadłości w Ameryce, zapomina o naylepszych, zdrowéy moralności i prawa narodów zasadach i podaie one pod rachuby wyłącznie Kupieckie, albo pod abstrakcye tak górnie nazwanego *ducha czasu*, który w Europie i Ameryce, teraźnieyszego zaburzenia iest przyczyną. Któż ma prawo urządzać i zastanawiać się nad sposobami zachowania tych prowincyy, ulepszenia ich stanu; czuwania nad ich pomyślnością, i chronienia ich od wszystkiego, como że zagrażać ich bezpieczeństwu i wewnętrznéy i zewnętrznéy spokoyności, ieźli nie ich prawy monarcha? Kto może przyzwoiciéy mieć takowe prawo, ieżeli nie ten roztropny i czuły oyciec, któremu Opatrzność tę władzę i powinności powierzyła z prawem prerogatywy nad wszystkiemi kraiami odziedziczonego Państwa, i który przez bezpośrednie stosunki z ludami swoiemi, nie tylko lepiéy może poznać ich potrzeby i ich dobro, aniżeli spekulanci i rozprawiacze zagraniczni, lecz także i na sercu ma pomyślność, wielkość i chwałę tych ludów, z szczęściem których, iego własna wielkość i chwała nierozdzielnym węzłem się łączy?

z BRUXELLI 22 Stycznia.

Jeżeli wierzyć można pogłoskom w Północnych prowincyach rozniesionym, a mianowicie w Amszterdamie, Xiąże Fryderyk ma się udadź do Batawii, gdzie J. K. M. na przyszłość ma rezydować w znaczeniu Wice-Króla osad Niderlandzkich w Indyach wschodnich. —Mówią że P. *Falck* na mieysce Barona *Fagel* posłem będzie w Londynie, i że obowiązki Ministerstwa wychowania, przemysłu i osad, przyłączone bydź maią do Ministerstwa spraw wewnętrznych i Min: Marynarki.

z SZTUTTGARDU 20. Stycznia.

W gazecie rządowéy pod dniem 17 Stycznia, znayduią się urządzenia Rady duchownéy katolickiéy, dotyczące się nauk chrześciiańs: i szkół niedzielnych. Podług tych urządzeń i stosownie do ogólnego postanowienia z dnia 10 Września r. 1808. dla prowincyi wyznania Katolickiego, nauki chrześciańskie i szkoły katolickie niedzielne, ustanowione są w celu odnowienia nauki odebranéy w elementarnych szkołach, uzupełnienia iéy i pomnożenia stosownie do postępu w wieku. Ci którzy wyszli ze szkół elementarnych, muszą uczęszczać do szkół niedzielnych aż do 21 roku życia. Jednym z głównych obowiązków plebanów i nauczycieli, powinno bydź staranie o szkołach niedzielnych, z których wszędzie gdzie są pilnowane, naylepsze skutki wynikaią.

z WIEDNIA 2 Lutego.

Cesarz JMć raczył postanowieniem swoiém z dnia 6 Stycznia b. r. dotychczasowego Radcę Sądów szlacheckich, Łazarza *Bogdanowicza*, mianować Radcą Sądu appellacyynego w Galicyi, która to posada, przez posunięcie Franciszka *Zischki* na Wice-Prezydenta szlacheckiego Sądu Lwowskiego, zawakowała.

z WŁOCH 28 Stycznia.

Podług doniesień Missyonarzy Katolic: z Wschodniego Tunkinu, chrześciiaństwo czyni tam znaczne postępy. Mandaryni I. i II. klassy sprzyiaią pracom Missyonarzów i opiekuią się niemi podczas służby bożéy, karząc surowo iéy burzycielów. Osobliwie uczeni daią się łatwo przekonać, i po pierwszéy zaraz nauce Missyonarzów, kruszą swoie bożyszcza. Cała iedna okolica w miesiącu Lipcu 1821. żądała przez 34. Deputowanych bydź w wierze chrześciańskiéy oświeconą.

Podług podanego prospektu ogólnego przez Zakon kaznodzieyski (Dominikanów) Rożańca Sgo. znayduie się na wyspach Filipińskich 153,254 chrześcian, w Państwie Chińskim w prowincyach *Folien* i *Chanchen* iest 40,000 chrześcian i znaczna liczba Katehumenów, w *Tonkinie* iest 170,318, a ogółem 365,572. Liczba kościołów wynosiła 780, a klasztorów 87.

— Listy z Florencyi donoszą z powieści kapitana okrętowego, że *Patras* poddało się Grekom, przyczém także i kilka okrętów woiennych wpadło w ręce zwycięzców.

z MEDYOLANU.

(*Dokończenie.*)

Dnia wczorayszego ogłoszony został iednozgodny wyrok specyalnéy, Kommissyi pierwszéy i drugiéy Instancyi iako i Senatu w Weronie, nayzwyższego Sądu J. C. Mości, na wielką liczbę osób wplątanych w to sprzysiężenie, niemniéy i na uwięzionego na ostatku *Andryana*, iednego z naycelnieyszych emissaryuszów szkodliwych sekt zagranicznych. Dziewięciu zbiegłych sprzysiężonych, którzy stósownie do ustaw, edyktami wezwani byli do stawienia się, zostali zaocznie na śmierć skazani. Kara śmierci wyrzeczona na siedmiu uwięzionych, zamienioną została przez łaskę Monarchy, dla *Confaloniereg*o i *Andryana* na dożywotnie więzienie, dla pięciu zaś innych na mniéy lub więcéy długi areszt. Ci zaś z pomiędzy obwinionych, których zbrodnia iakiéykolwiek wątpliwości podpadać mogła, dla braku prawnych dowodów, uwolnieni zostali.

Cesarz Jmć skłaniaiąc się do złagodzenia zasłużonéy kary przestępcom przekonanym o zbrodnią, na którą sprawiedliwym sądu wyrokiem skazani zostali, oparł swoią łaskę na zaufaniu w swéy potędze, i w sile budowy swéy Monarchii. Przy wierności ludów, która się naydoskonaléy wykryła w mieyscach gdzie spiski się knuły, zbrodnicze to przedsięwzięcie musiało ten tylko mieć skutek, iż wyszło na pohańbienie i zgubę przestępców; Rządy na takiéy rękoymi oparte, są niewzruszone.

Wyroki Sądowe wspomniane w powyższém obwieszczeniu, brzmią co do treści słówney, iak następuie:

C. K. Lombardzko-Wenecki Senat naywyższéy Instancyi w Weronie, rozpoznawszy Akta przedłożone sobie przez specyalną Kommissyą ustanowioną w Medyolanie, w sprawie następuiących osób o zdradę stanu obwinionych, iako to:

Uwięzionych.

1. Fryderyka Hrabiego *Confalonieri* z Medyolanu;
2. Alexandra Filipa *Andryane* z Paryża;
3. Piotra *Borsieri de Kanilfeld* z Medyolanu;
4. Jerzego Markiza *Pallavicini*, z Medyolanu;
5. Kaietana *Castillia* z Medyolanu;
6. Andrzeia *Tonelli* z Coccaglio, w prowincyi Brescia;
7. Franciszka Barona *Arese* z Medyolanu.
8. Karola *Castillia* z Medyolanu;
9. Zygmunta Barona *Trecchi* z Medyolanu;
10. Albrechta *Felber* z Medyolanu;
11. Alexandra Markiza *Visconti d' Aragona* z Medyolanu;
12. Józefa *Rizzardi* z Medyolanu;
13. Jana Chrzciciela *Comolli*, osiadłego w Medyolanie;
14. Józefa *Martinelli* z Cologna w prowincyi Brescia;
15. Pawła *Mazzotti* z Coccaglio w prowincyi Brescia;
16. Aloyzego *Moretti* z Mantuy;

i edyktalnie powołanych zbiegłych

17. Józefa *Pecchio*, z Medyolanu;
18. Józefa *Vismara*, z Nowary w Piemoncie, lecz osiadłego w Medyolanie;
19. Jakóba Filipa *de Meester Huydel* z Medyolanu;
20. Konstantyna *Mantovani* z Pawii;
21. Benigna Markiza *Bossi* z Medyolanu;
22. Karola *Pisani Dossi* z Pawii;
23. Filipa *Ugoni* z Brescia;
24. Jana Hrabiego *Arrivabene* z Mantuy;

i wyroki pierwszéy Instancyi pod d. 30 Maia r. 1823 przeciwko Alexandrowi *Andryane*, a pod d. 28 Lutego tegoż roku przeciw innym spiskowym, niemniéy wyroki specialnéy Kommissyi drugiéy Instancyi przeciw Alexandrowi Andryane pod d. 15 Lipca 1823 roku, co zaś do innych, pod d. 11. tegoż miesiąca, wydane, ogłasza ninieyszem:

1. Ze uwięzieni, Fryderyk Hrabia Confalonieri, Alexander Filip Andryane, Piotr Borsieri de Kanilfeld, Jerzy Markiz Pallavicini, Kaietan Castillia, Andrzey Tonelli, i Franciszek Baron Arese, równie iako i 9 edyktalnie powołani a niestawaiący, to iest: Józef Pecchio, Józef Vismara, Jakób Filip de Meester Huydel, Konstanty Mantovani, Benignus Markiz Bossi, Józef Markiz Arconati Visconti, Karol Pisani Dossi, Filip Ugoni i Jan Hrabia Arrivabene, uznani za winnych zdrady stanu, wszyscy skazani są na śmierć, który to wyrok co do pierwszych, uwięzionych, ma bydź wykonany przez powieszenie na szubienicy, co zaś do dziewięciu edyktalnie powołanych, a niestawaiących, podług przepisu paragrafu 498 Kodexu karnego.

2. Że co do obwinionych o zdradę Stanu, Karola Castillia, Zygmunta Barona Trecchi, Albrechta Felber, Alexandra Markiza Visconti d'Aragona, Józefa Rizzaroli, Jana Chrzciciela Comolli, Józefa Martinelli, i Pawła Mazotti, ustaie dalsza procedura dla braku prawnych dowodów, lecz ci wszyscy, równie iako i poprzedzaiący skazani, obowiązani są do poniesienia kosztów processu in Solidum, a każdy z osobna do kosztów szczegółowych stósownie do paragrafu 537. Kodexu kryminalnego; oprócz tego wszyscy szlachta, uznani powyżéy za winnych zdrady Stanu, utracą przywileie szlachectwa Austryackiego, i pozbawieni bydź maią wszystkich praw, które podług urządzeń kraiowych, służą Stanowi szlacheckiemu.

3. Że Aloyzy Moretti iest uwolniony i uznany za niewinnego zbrodni zdrady Stanu.

Jego Cesarska Mość, któremu wszystkie akta i wyroki przedłożone zostały, raczył naywyższym postanowieniem z dnia 19 Grudnia 1823. r. i 8. Stycznia r. b. rozkazać, aby wyrok tyczący się edyktalnie powołanych, a niestawaiących Pecchio, Vismara, Meester, Mantovani, Bossi, Arconati, Visconti, Pisani Dossi, Filipa Ugoni i Arrivabene był wykonany; innym zaś, iako to: Confalonieri, Andryane, Borsieri, Pallavicini, Kaietanowi Castillia, Tonelli, i Arese, raczył nayłaskawiéy karę śmierci darować, i złagodzić ią na więzienie w twierdzy Spielberg, dla Confaloniérego i Andryana na całe życie, dla Borsiérego, Pallaviciniego i Kaietana Castillia na lat 20, dla Tonellego na lat 10, a dla Aresa na lat 3.

W skutek nadwornych Dekretów C. K. Lombardzkiego Senatu, wyroki te i ich naywyższe potwierdzenie, podaią się do publiczneý wiadomości.

Z Cesarsko-Królewskiéy Kommissyi specyalnéy pierwszéy Instancyi.

w Medyolanie dnia 21. Stycznia 1824. r.

della Porta, Prezydent.
Rosmini, Sekretarz.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Gazeta *de France* umieściła następuiący artykuł *o przywróceniu Zakonów we Francyi.*

« Zdaie nam się że iuż słyszymy koncert obelg, które miotać będą na nas liberaliści na samo wspomnienie o Zakonach. Tymczasem karta konstytucyyna, uznaiąc Religią katolicką, iako Religią Stanu, uznała przez to samo potrzebném, co z téyże Religii wypływa. Jeżeli rzucimy okiem na różne wyznania chrześciańskie, wszędzie widzimy, że stan zakonny iest w poszanowaniu u ludzi. Chwała Zakonu Sgo. Bazylego napełnia cały wschodni kościół. W pustyniach Nubii, na wysokościach Libanu, pobożni samotnicy czuwaią i modlą się. W religii reformowanéy postrzegamy ślady ducha zakonnego, w regule braci Morawów. Dla czegożby Religiia chrześciiańska nie miała uznawać cnoty, którą wszystkie narody nazwały *stanem doskonałości;* wszystkie mówię, oprócz *narodu rewolucyynego*, gdyż ten tylko chce się stawiać poza obrębem ludzkości. Na puszczach Jndu znaydujemy zakonników, dziwnych zapewne, bo cóż iest mądrość która nie wypływa z Nieba? Wyznawcy Islamizmu, poddani prawom wielożeństwa, maią także samotników *), prowadzących życie zakonne, z którego się chlubią. W kraiach Ameryki, w pośród bałwochwalstwa, znaleziono poświęcone dziewice; Instytut Pythagoresa był tylko regułą zakonną w duchu owczesnym, a w Rzymie lud przywykły do panowania, oddawał pokłony Westalkom.

Naymędrsi z pomiędzy Pogan mówili zawsze z uszanowaniem o tém życiu taiemniczém, i o tém nadludzkiém zrzeczeniu się samego siebie. Pliniusz tak się wyraża mówiąc o Esseńczykach. « Naród wieczny, w którym się nikt nie rodzi; odnawiaiący się napływem ludzi, których fale burzliwego życia wyrzuciły do spokoynego portu, i czer-

*) Santonowie w Tebaidzie.

paiący nayobfitsze błogie źródło ze zgryzoty i niesmaku wszystkich innych stanów.»

Lecz ieżeli instytucye zakonne nie są w sprzeczności z religiiami całego świata, témbardziéy nie mogą Naszéy stać na zawadzie, gdy owszem są Jéy potrzebne. Czytaymy przepisy naszéy świętéy wiary, napełniymy się iéy duchem, a będziemy przekonani, że oddycha miłością ustronia, potrzebą rozmyślania, wstrętem od wszelkich uciech i marności światowych. Takiém było życie doczesne iéy Boskiego Założyciela; takiém życie uczniów Jego, i takim nareszcie był rząd kościoła, dopoki chrześciiaństwo, po odniesioném zwycięztwie nad nieprzyiaciołami, nie okryło świata panowaniem swoiém, i nie przelało się w towarzystwo razem cywilne i polityczne.

Lecz nietylko saméy Religii pomocne bydź mogą Zakony. Moralność, która potrzebną iest do rządzenia, iak powietrze do utrzymania życia ludzkiego, znayduie w nich pomnożenie siły i dzielności swoiéy. Skuteczniéy nierównie można mówić bogaczowi o iego ubostwie, ubogiemu o iego skarbach, na widok dobrowolnych ubogich którzy się wszystkiego wyrzekli. O ileż ciężar powinności nie wyda się lżeyszym temu, co pozna że są ludzie, dla których żaden ciężar nie iest przykrym. Gdzież lepiéy mówić o pokoiu duszy i iego roskoszach iak w obecności tych portów schronienia, przed któremi wszystkie namiętności nikną, przed któremi wszystkie burze ustaią. Jestże to niczém, zdiąć z nas tę materyalną zasłonę i okazać człowieka w tém, co może mieć w sobie nayszlachetnieyszego? Czyliż to mała rzecz, wystawić dumnym, że iest pewny stopień godności, któréy nabyć nie można w przedpokoiach, i pewny stopień ubogacenia, którego nie dadzą żadne handlowe rachuby! *Omnia vanitas;* znamy tę prostą formułę mądrości ludzkiéy. Lecz na cóżby nam się przydało znać ią, gdybysmy się iéy albo sami nie poddawali, albo przynaymniéy nie mieli przed oczyma żyiącego iéy obrazu?

Kończąc te krótkie uwagi, winniśmy tu dodać, że nie było zamiarem naszym dokazać cudu, to iest nawrócić ludzi przeiętych duchem rewolucyi. Wystawuiąc w treści początek i przeznaczenie Zakonów, chcieliśmy tylko okazać, iak niewłaściwemi są owe iałowe żarty naprzeciw nim rzucane, i iak wiele ci co się ich dopuszczaią, dalekiemi są od prawdy.

WIERSZ
na zgon Ludwika XVI.

Wolny przekład z Francuzkiego P. Chazet.

«Zguba niewinnym! tronowi zagłada»!
Takie złośliwi powzięli nadzieie:
Pod ciosem buntowników Król cnotliwy pada,
Lecz naród łzy po nim leie....
Cały oddany dla powszechnéy sprawy,
Dla szczęścia ludu od Boga zesłany,
Jak Henryk czwarty łaskawy;
Jak on, zamordowany.!....

Ten cios, który wieczyście iego spraweów plami,
Był hasłem do upadku praw, cnoty i wiary;
Nimeśmy go rzewnemi okupili łzami,
Pierwéy go kray opłacił ciężkiemi ofiary.

Próżno zuchwali morderce,
Chcą niepamięci zasłaniać się cieniem,
I czyn, który tak ciężko rani nasze serce,
Głębokiém pokryć milczeniem.

Narodu powszechna smętność,
Uczucia iego dowodzi;
Z zapomnienia oboiętność,
Z przypomnienia wstręt się rodzi.

Niech się ostatnia wola Monarchy dokona!
Wielkości iego duszy sami bądźmy godni....
Zapomnim, ieźli można, występnych imiona,
Lecz nie zapomnimy zbrodni.

Niestety! ktoż tak ciężkie zniewagi wyliczy?
Któremi go obciążył związek buntowniczy.
Nieszczęsny, w narodowéy zaufany Radzie,
Ratowania oyczyzny szukaiąc sposobu,
Uległ nayczarnieyszéy zdradzie,
Z tronu wtrącony w więzy a z więzów do grobu.

W tém powszechnem wzburzeniu, w powszechném rozbieiu,
Jedna tylko sierota została przy życiu;
Ona iest opiekuńczym aniołem oyczyzny,
Biednym, prześladowanym, na pomoc przychodzi,
Uspokaia umysły, i sama łagodzi
Rozdzieraiące się blizny.

Zawsze iéy tkliwe serce litością się wzrusza,
Nędzny się do iéy progów śmiało może schronić,
A im więcey musiała gorzkich łez wyronić,
Z tym z większą starannością nasze łzy osusza:

Wszystkich cnót iest szlachetne iéy serce obrazem.
Lecz gdyby ich zarodu z życiem nie powzięła,
Mogła z nieśmiertelnego wyczerpnąć ie dzieła,
W którém wielkość z mądrością połącza się razem.
W piśmie godném podziwienia,
Gdzie monarcha bliski zgonu,
Swietność berła, powab tronu,
Na męczeński wieniec zmienia.

W téy smutnéy chwili, sercu nieszczęsnego króla
Boskich promiemi swoich Wszechmocny udzielał;
W każdy wiersz, w każdy wyraz swoię duszę przelał,
Każde nas słowo rozczula.

Gdy nam przestróg użyczał, gdy się żegnał z nami,
Znamieniem czystéy cnoty każdą myśl oznaczył;
Nie mógł nas iak Monarcha obsypać darami,
Lecz iak Monarcha przebaczył.

Chociaż los z całą mocą na niego nastaie,
Spokoyny; Religia w tym stanie go wspiera:
Płacze iak tkliwy oyciec, iak mędrzec umiera,
I nawet od swych nieszczęść większym się wydaie.
Wreszcie, z umysłem niezłomnym
Kreśląc wolą ostateczną,
Wiekom zostawia potomnym
Obraz czystego sumienia,
Dobroci pamiątkę wieczną,
Świętą kartę przebaczenia.

Prace Hammera w r. 1823.

Sławny P. *Hammer*, którego dzieła powszechnie są szacowane, był bez wątpienia nayczynniéyszym i naypłodniéyszym Autorem Austryi w r. 1823. W ciągu tego roku niezmordowany pisarz ogłosił drukiem następnie: Drama historyczne *Mahomet* czyli *zdobycie Mekki*, gdzie nadewszystko usiłuie sprostować fałszywe wyobrażenia, iakie wielu znakomitych autorów (między innymi *Voltaire*) o założycielu islamizmu rozgłaszali, i nowe zupełne tłumaczenie naysławnieyszego Arabów poety *Montenebbi*, z którego wyiątki ogłosili *Millin, Jones* i Sylwester *Sacy;* do tego tłumaczenia dodał P. Hammer nader interessuiące obiaśnienia, nakoniec dopełnienie powieści *tysiąc nocy i iedna*, według kompletnego Arabskiego rękopismu.

W dopełnieniu tém są wszystkie powieści których brakło szacownemu zbiorowi, a których oryginał sam P. Hammer kupił, na rozkaz Ministra Barona *Thugut* swego szczególnieyszego opiekuna, i stósownie do szczególnych instrukcyy przez Barona Herbert udzielonych Panu Hammmer w czasie iego podróży po wybrzeżach Azyi. Wyborne pismo peryodyczne, wydawane przez P. Hammer pod tytułem: *Fundgruben des Orients*, a które ważne bardzo wiadomości tyczące się wschodu zawierało, przerwane na moment, niedługo znowu wychodzić zacznie. Cesarz Austryacki wspierać będzie wydawcę przeznaczonym dlań funduszem.

ROZMAITOSCI.

— Znany iuż korzystnie z licznych wynalazków P. *Pergamenter* z Wiednia, doniosł o nowo wynalezioney przez siebie machinie zaprzęgowéy, która w przypadkach wymagaiących nagłego odprzężenia koni, iako to: w zbieganiu się, zestraszeniu, upadnięciu, przeskoczeniu i t. p. innych niebespiecznych wypadkach, bardzo dogodną bydź może. Mechanizm iéy stały nie podlega prędkiemu zepsuciu, i prawie nieznacznie do starych równie iak i nowych powozów, bez pomocy żadnych narzędzi, bez naymnieyszéy w powozie zmiany, da się przymocować, tak iż w ciągu godziny iednéy każdy wóz może bydź stósownie urządzony. Gotowe machiny tego rodzaiu są u wynalazcy (przy ulicy *Jägerzeile* Nrn 12.), cena ich od 16 do 25 Zł. konwencyyną monetą; są także między niemi i machiny na cztery konie. Życzący nabyć téy machiny, raczą się udadź do samego wynalazcy, lub do ogólnéy Kancellaryi prywatnych interessów na *Wollzeile* Nru 782. gdzie się także znayduią modele téy machiny.

— Dnia 15. Grudnia r. z. Kapitan *Sabine* przybył na powrót w dobrém zdrowiu do *Deptford* na okręcie *Griper*, na którym czynił przez długi czas spostrzeżenia nad wahadłem przy brzegach wysp *Spitzberg*. Nawet i w téy bliskości bieguna (albowiem znaydował się w prostéy linii od niego tylko o 135 mil niemieckich) natrafiał na stada reniferów, które tak były spasłe, iż pomiędzy wielką ich liczbą zabitą przez maytków, znaydowały się w znacznéy ilości takie, których tłuszcz na karku na 4 cale był gruby. Na podobném polowaniu natrafili officerowie okrętowi na mieysce, w którém, iak się z napisu pokazało, maytkowie Rossyyscy przed 85 lat zimowali; z tych niektórzy pomarli i pochowani zostali. Officerowie kazali uprzątnąć nagrobki, i z wielkiém podziwieniem znaleźli w lodzie pochowanych Rossyan bynaymniéy niezepsutych i tak rumianych iak za życia. Wszyscy byli w stroiu zimowym i mieli na głowie wielkie futrzane czapki. Kapitan *Sabine* zapakował w lód iednego trupa iak Mumią, i przywiózł go z sobą z grobowcem do Anglii.

— Niedawno odkryto w Tamizie pale na tém samém mieyscu, na którém, podług powieści Tacyta, Bretonowie powbiiali w rzekę czarno opalone pale dla wzbronienia weyścia flocie Cezara. Pale te okazały się tak zdrowe i iędrne, iak przed 1800 laty i więcéy. Podobnie progi podziemnego Herkulanum utrzymywały się w całości przez 19 wieków gdy ie lawa na węgiel szczerniła. Nawet i kościoł w Efezie stał na takich czarno opalonych palach, których ani woda, ani wilgoć zepsuć niemogły. Dziwić się potrzeba dla czego zaniedbany został w naszych czasach ten sposób zachowania.

— Pomiędzy nowszemi snycerstwa dziełami, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, nayznakomitszym będzie pomnik Piusa VII, którego wykonania, iak wiadomo, za 20,000, skudów (168,000 Złp.) podiął się *Thorwaldsen*. Ma bydź za 3 lata ukończony i ustawiony w kościele S. Piotra w kaplicy po lewéy stronie, naprzeciw ołtarza S. Leona. Tym sposobem pomnik rzeczony godnie odpowiadać będzie sławnéy płasko-rzeźbie Algardego, na któréy wydany wspomniony dopiero Papież Leon, iak występuiąc na przeciw Attyli, wskazaniem na Apostołów Piotra i Pawła, do cofnięcia się zniewala ten prawdziwy bicz Boży.

— W roku 1823 spotrzebowano w Europie około półtora miliona centnarów kawy, to iest blisko o 100,000 funtów więcéy, niżeli roku 1822.